

KOLEĐOWY WIECZÓR UWIELBIENIA



Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Pawłowicach

OTO DZIŚ NARODZIŁA SIĘ MIŁOŚĆ

Choć nie było mnie w Betlejem
tamtej nocy
i z Józefem nie pukałem w twoje
drzwi,
jednak dzisiaj, kiedy patrzę
w Twoje oczy,
jest tam źłóbek, Boże Dziecię,
no i my.

Ref.:

*Oto dziś narodziła się MIŁOŚĆ.
W nędznej szopie narodził się Pan.
Oto dziś narodziła się MIŁOŚĆ.
Chodźmy razem, podążajmy tam.*

Nie zamykaj dzisiaj serca, więc,
swojego.

Do gospody są zamknięte
wszystkie drzwi.

Ja przyniosę w swoich dłoniach
Maleńkiego.

W twym serduszku Go położę,
niechaj śpi.

Ref.:

*Oto dziś narodziła się MIŁOŚĆ.
W nędznej szopie narodził się Pan.
Oto dziś narodziła się MIŁOŚĆ.
Chodźmy razem, podążajmy tam.*

I zapytam dziś Jezusa maleńkiego:
„Jak miłości mam nauczyć się przez
łzy?

Jak przygarnąć do serca mam
swojego,
by szedł ze mną przez codzienne
szare dni?”

Ref.:

*Oto dziś narodziła się MIŁOŚĆ.
W nędznej szopie narodził się Pan.
Oto dziś narodziła się MIŁOŚĆ.
Chodźmy razem, podążajmy tam.*

*W twoim sercu narodziła się
MIŁOŚĆ.*

*W nędznej szopie narodził się Pan.
W twoim sercu narodziła się
MIŁOŚĆ.*

Bóg jest z nami, już nie jesteś sam.

UCIEKALI

Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa:
„Zbudźcie Dzieciątko, co tak słodko
śpi.

Judea dziś to niebezpieczna strefa
I policzone małych chłopców dni”.

Namiestnik Herod ciągle drży
w obawie,
Że chociaż władzę dzierży jego dłoń
I rzymski cesarz patrzy nań
łaskawie,
To w rączkach dzieci może kryć się
broń.

Ref.: Uciekali, uciekali, uciekali
Na osiołku przez pustyni żar
Jak najdalej, jak najdalej, jak
najdalej,
Ukryć Dziecię, bezcenny ich skarb.

Ciężko ojczyznę wspominać
w pustyni.
Mieliśmy jakoś zapewniony byt,
Choć czasem patrol mijał drzwi
świątyni,
Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd.
Lecz może trzeba szlakiem iść
wygnania,
Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli.
Może nie tu jest Ziemia Obiecana,
Może gdzie indziej będzie rósł nasz
Syn.

Ref.: Uciekali, uciekali, uciekali
Na osiołku przez pustyni żar
Jak najdalej, jak najdalej, jak
najdalej,
Ukryć Dziecię, bezcenny ich skarb.

Jeszcze nie wiemy, co nam
przeznaczone,
Lecz choć przeczucia czasem
dreńczą złe,
Ojciec Niebieski weźmie nas
w obronę
I znowu Anioł zjawi się we śnie.
Piasek przysypał szlaki do Betlejem,
Zabłądzić łatwo, trudny każdy krok.
Tak mało mamy, tylko tę nadzieję,
Która rozjaśnia nam codzienny
mrok.

Ref.: Uciekali, uciekali, uciekali
Na osiołku przez pustyni żar
Jak najdalej, jak najdalej, jak
najdalej,
Ukryć Dziecię, bezcenny ich skarb.



MARIO, CZY JUŻ WIESZ

Mario, czy już wiesz,
Kim okaże się Twój Syn,
Twój mały chłopiec?
Mario czy Ty wiesz,
Że te stópki dwie
po wodzie będą kroczyć?
Czy Ty wiesz,
Że ta mała dłoń
powstrzyma wielki wiatr?
Że dałaś życie Temu,
kto Tobie życie da?

Mario, czy Ty wiesz,
Że pewnego dnia
przywróci wzrok ślepemu?
Mario czy już wiesz,
Że Twój Synek ma
wybawić nas od złego?
Czy Ty wiesz,
Że Twój chłopiec
już niebiańskie ścieżki zna?
Że patrząc w Jego oczy
– najświętszą widzisz twarz?

Mario.

Ślepemu wzrok,
Głuchemu dźwięk,
Zmarłemu życia dar.
Chromemu krok,
Niememu pieśń,
Przynosi Chrystus Pan.

Mario, czy Ty wiesz,
Kim naprawdę jest
maleńki Twój bohater?
Mario, czy Ty wiesz,
że pewnego dnia
rządzić będzie światem?
Czy Ty wiesz,
że to właśnie On
pokona grzech i śmierć?
Dziecko śpiące w Twych
ramionach,
na imię ma JAM JEST!



BÓG NARODZIŁ SIĘ

1. Nadziei blask aż po nieba kres;
Wigilii czas płonie światłem świec.
Poprzez ciszy mgłę z dala słycać
śpiew

Dziś wszystkim z nas Bóg narodził się.

2. Życzenia szept mknie ku
gwiazdom wprost
O dobry sen, o spokojny los.
Teraz każda myśl jasna jest jak śnieg.
Dziś wszystkim z nas Bóg narodził się.

3. Wciąż pytasz mnie: jak należy żyć?
Odpowiedź mam, znajdź ją także Ty.
Wśród szaleństwa dni jest
wytchnienia cień:
Dziś wszystkim z nas Bóg narodził się.

4. Choć w sercu swym nosisz tylko
lód.

Ten jeden raz uwierz w prawdy cud.
Gdy podniesiesz wzrok, nagle
pojdziesz, że
Dziś wszystkim z nas Bóg narodził się.

5. W stajence gdzieś od pokoleń stu
Dzieciątka sen, wkoło świat bez
chmur.

Przez otchłanie lat, aż po czasu kres
Dziś wszystkim z nas Bóg narodził się.

Poprzez ciszy mgłę
z dala słycać śpiew.
Dziś wszystkim z nas
Bóg narodził się.

